

## PROBLEMOWE I PROBLEMATYCZNE ABC TURYSTYKI W WARSZAWIE

*Marta Derek, Katarzyna Duda-Gromada, Paulina Kosowska,  
Andrzej Kowalczyk, Mikołaj Madurowicz*

### Basics of the tourism sector in Warsaw. Problems and dilemmas

*Abstract:* The article is a problem-oriented identification of some aspects of tourism in Warsaw, both typical (hotels, restaurants, markets, museums) and unusual (taxi drivers, the right side of the city, lights). However, the authors discuss only some issues related to tourism in Warsaw. In addition, the article tries to show that the capital of Poland – due to various aspects, but mainly because of its rich and dramatic history – is a city with a huge and diverse tourist potential. Despite the efforts of entities involved in the tourism sector, it is a collection of separate elements, rather than a unified whole.

*Keywords:* tourism, tourism space, tourist attractions, Warsaw

*Zarys treści:* Artykuł jest problemowym ujęciem wybranych aspektów turystyki w Warszawie – zarówno tych oczywistych (np. hotele, gastronomia, muzea), jak i nieoczywistych (np. dorożkarz, prawa strona miasta, światło). Moduły, uporządkowane w kolejności alfabetycznej, sygnalizują jedynie pewne zagadnienia związane z turystyką warszawską, która nadal (mimo starań m.in. władz miasta, ekspertów, zarządzających sektorem turystycznym czy akademików) przypomina – w tym mieście Fryderyka Chopina – raczej zbiór osobnych jego scherz aniżeli spójny koncert symfoniczny. Stąd też różne paradygmaty stanowiące kanwę rozważań.

*Słowa kluczowe:* turystyka, przestrzeń turystyczna, atrakcje turystyczne, Warszawa

W poglądach współczesnych badaczy zajmujących się funkcją turystyczną wielkich miast można dostrzec opinie, zgodnie z którymi „konsumentami” niektórych walorów i usług występujących w miastach mogą być nie tylko turyści, ale i sami mieszkańcy. Pogląd ten nawiązuje pośrednio do koncepcji autorstwa T.N. Clarka

i in. (2001), która zakłada, że w społeczeństwach postindustrialnych miasto nie jest miejscem produkcji, ale przede wszystkim miejscem konsumpcji, często rozumianej jako rozrywka, uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych i sportowych itp. Dlatego też traktują oni miasto jako *entertainment machine*, co w wolnym przekładzie można przetłumaczyć jako „maszynę rozrywki” („urządzenie rozrywkowe”). Ich zdaniem takie ujęcie wynika z nowej roli, jaką odgrywają miasta w dobie globalizacji, i znajduje odzwierciedlenie w zjawisku dającym się zaobserwować w społeczeństwach krajów wysoko rozwiniętych, nazywanym *new political culture* (NPC).

Według T.N. Clarka i współpracowników „(...) konsumpcja jest napędzana przez lokalną specyfikę: kawiarnie, galerie sztuki, walory przyrodnicze/architektoniczne oraz postrzeganie miasta w kategoriach estetycznych określają miasto jako jedyną w swoim rodzaju atrakcję. Turystyka jest trzecim co do znaczenia działem światowej gospodarki i przyciąganie turystów jest ważnym zajęciem dla władz lokalnych, które w tym celu budują nowe stadiony, parki, muzea, centra kongresowe i tym podobne urządzenia, mając nadzieję zwabić turystów z bliska i daleka” (Clark i in. 2001, s. 3).

W innej ze swoich publikacji T.N. Clark (2003) dzieli atrakcje miejskie (zwane przez niego *amenities*) na przyrodnicze (*natural*) – klimat, rzeźba terenu, obecność wód powierzchniowych – oraz stworzone przez człowieka (*constructed*). W tym miejscu należy zwrócić uwagę na znaczący fakt, iż – podkreślając, że znaczenie poszczególnych atrakcji jest różne dla różnych kategorii odwiedzających – jako przykłady atrakcji miejskich stworzonych przez człowieka T.N. Clark nie wymienia zabytków architektury, ale operę, biblioteki naukowe, księgarnie, *coffee shops*, bary oraz imprezy rowerowe. Oznacza to, że zajmując się miastem w kontekście turystyki miejskiej należy co najmniej równorzędnie traktować zarówno „klasyczne” atrakcje turystyczne, jak i „nowoczesne” atrakcje turystyczne. Odnosząc ten pogląd do Warszawy, należy przyjąć, że dla turystów ważną atrakcją mogą być nie tylko zespół parkowo-pałacowy Łazienki i Stare Miasto, ale także Centrum Nauki Kopernik, Stadion Narodowy, ogród na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Soho Factory czy „zagłębne klubowe” na Pradze (ryc. 1).

W innej pracy R. Lloyd i T.N. Clark, stwierdzając, że miasto staje się „maszyną rozrywki”, ponieważ kultura zajmuje coraz ważniejszą pozycję w jego gospodarce, zwracają uwagę na to, że mieszkańcy wielkich miast postindustrialnych zaczynają się coraz częściej zachowywać jak turyści (*Residents increasingly act like tourists in their own cities*) – na przykład „zwiedzając” w wolnym czasie dzielnice znane z restauracji etnicznych (jako przykład podają dzielnicę Chicago zwaną Gold Coast), odwiedzając muzea i galerie itp. (Lloyd, Clark 2000, s. 7). Na przybierające coraz większy zasięg zjawisko „turystów we własnym mieście” zwracają także uwagę B. Merriles i in. (2005), którzy nazywają ich „okazjonalnymi turystami” (*occasional tourist*). Perspektywa badawcza reprezentowana przez T.N. Clarka i jego współpracowników jest także bliska autorom prezentowanego tekstu, czemu dali wyraz w niektórych

swoich wcześniejszych publikacjach dotyczących turystyki miejskiej (Kowalczyk 2005; Madurowicz 2008; Derek 2011).

Reasumując i nawiązując do koncepcji T.N. Clarka, można się pokusić o sformułowanie kilku tez ilustrujących dylematy związane z turystyką w dużych aglomeracjach miejskich (Madurowicz 2008, s. 73):

- mieszkaniec w swoim mieście w coraz większym stopniu przejawia zachowania dotąd będące domeną turystów;
- w wielkim mieście zacierą się podział na turystów i nieturystów, na mieszkańców i Niemieszkańców ;
- w kategorii nie-turystów znajdują się między innymi mieszkańcy danego miasta; w kategorii nie-mieszkańców znajdują się między innymi turyści;
- w wielkim mieście znacznie częściej można spotkać nieturystę i Niemieszkańca niż precyzyjnie określonego (bądź samookreślającego się tak) turystę czy mieszkańca;
- uczestnikami turystyki w mieście są zazwyczaj turyści, podczas gdy do grona uczestników turystyki miejskiej można włączyć i turystów, i mieszkańców;
- zarówno próba oszacowania, kto jest turystą w wielkim mieście, jak i kto nim nie jest – sprawiają tyle samo trudności badawczych.

Wychodząc z przedstawionych wyżej przesłanek, w prezentowanym tekście postanowiono przyjąć perspektywę badawczą nieoddzielającą turystów przybywających do Warszawy od mieszkańców Warszawy, którzy są „turystami w swoim mieście”.

Przedstawiony artykuł ma w niektórych fragmentach formę przewodnika, a w innych jest prezentacją prowadzonych przez autorów badań. Pod pozorną formą leksykonu autorzy zawarli najważniejsze problemy związane z turystyką w Warszawie, uznając, że jednym z głównych atrybutów turystyki miejskiej jest całościowe („od A do Z”) postrzeganie przez turystów miasta.

Intencją autorów było zaprezentowanie turystyki miejskiej w Warszawie w sposób, który można uznać za przykład ujęcia zgodnego z geografią humanistyczną (dotyczy to zwłaszcza przyjętego miejscami języka i stylu), jak również bliskiego geografii postmodernistycznej. Ta druga uwaga dotyczy zarówno podjętych tematów, jak i ogólnej struktury tekstu, w którym są „przemieszane” fragmenty napisane zgodnie z tradycją neopozytywistyczną (prezentujące dane statystyczne, zawierające mapy wykonane zgodnie z zasadami kartografii itp.), jak również fragmenty utrzymane w podejściu bliskim geografii humanistycznej, a także zgodne z tzw. podejściem klasycznym w geografii (opis w stylu przewodnikowym). Niedobrze byłoby, gdyby przyjęta konwencja została uznana za prowokację. Przedstawiony tekst jest pracą zbiorową autorów będących w różnym wieku i mających różne doświadczenia naukowe, interesujących się turystyką miejską i różnymi jej aspektami, jak również reprezentujących różne stanowiska badawcze (i fascynujących się nimi). Chociaż zajmują się oni od co najmniej kilku lat Warszawą, to widzą jednak i badają to miasto bardzo różnie.

[A] Oczywiście to, że Warszawa to miasto **atrakcyjne turystycznie**. Na jej atrakcyjność składa się wiele zróżnicowanych czynników, a są to między innymi liczne obiekty kultury materialnej i niematerialnej, te historyczne, ale również współczesne. Bez wątpienia można nazwać je atrakcjami turystycznymi. Niektóre z nich są w bardziej lub mniej szczegółowy sposób opisane w dalszej części opracowania.

[B] **Bazary**. Z badań Instytutu Turystyki wynika, że głównym celem wydatków turystów zagranicznych przyjeżdżających do Polski są zakupy (w 2010 r. 26,5% wszystkich wydatków to zakupy na własne potrzeby<sup>1</sup>). Zjawisko to zgodne jest z tendencjami obserwowanymi na całym świecie, a wiele miast (jak np. Dubaj czy Singapur) promuje zakupy jako jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych (tzw. *shopping tourism*). Z tych względów jednymi z najważniejszych obiektów dla turysty w mieście są bazyry i centra handlowe.

W okresie PRL miejscem przyciągającym turystów był położony na Pradze-Północ Bazar Różyckiego. Założony w 1901 r. (choć w jego miejscu handlowano już dużo wcześniej; Sidorek 2009), stał się w powojennej Warszawie enklawą i symbolem wolnego rynku również dla przyjeżdżających z innych krajów ówczesnej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Na początku lat 90. XX w. jego funkcję przejął częściowo Stadion Dziesięciolecia (w jego miejscu stoi obecnie Stadion Narodowy) i ulokowany na nim Jarmark Europa, który był w tym okresie „jedynym wielokulturowym miejscem w mieście, magazynem życiorysów, sprzętów, historii, a także jedną z największych atrakcji turystycznych” (Warsza 2009, s. 166). Także on odgrywał bardzo istotną rolę dla turystów krajowych i obcokrajowców uprawiających tzw. *shopping tourism* (i swoistą formę turystyki popularną w Europie Środkowo-Wschodniej, którą przez analogię można nazwać *trading tourism*).

Współcześnie najważniejszymi obiektami, gdzie może się rozwijać turystyka handlowa (czy też wspomniana „turystyka zakupowa”), są centra handlowe. Obiekty te zaczęły powstawać w Warszawie w połowie lat 90. XX w. Dopiero jednak tzw. centra handlowe nowej generacji, z bardzo rozbudowaną ofertą usług rozrywkowych, stały się istotnymi atrakcjami turystycznymi. Obiektów takich jest w Warszawie osiem (Dudek-Mańkowska, Fuhrmann 2009). Warto dodać, że niektóre z nich położone są w ścisłym centrum miasta (Złote Tarasy – przy Dworcu Centralnym) lub na obrzeżach centrum (np. Arkadia), co dodatkowo jest atutem z punktu widzenia turysty (ryc. 1).

[C] Pojęcie **centrum** miasta stanowiło zasadniczy element w ogólnych badaniach nad rozwojem miast, które były podejmowane już w latach 20. XX w.; po II wojnie światowej pojawiły się jednak opracowania dotyczące spraw szczegółowych. Rozwój tych badań był możliwy między innymi dzięki analizom koncentracji funkcji, które są typowe właśnie dla centrum, przede wszystkim handlu i usług (Śleszyński 2004). Centrum możemy rozumieć jako „główną jednostkę funkcjonalną miasta koncen-

<sup>1</sup> Strona Instytutu Turystyki, [www.intur.com.pl/wydatki.php?r=1&w=5](http://www.intur.com.pl/wydatki.php?r=1&w=5) (26.10.2012).



trującą funkcje decyzyjne (polityczne, społeczne, gospodarcze) i handlowo-usługowe, o zasięgu ponadmiejskim oraz posiadającą najwyższą wartość ekonomiczną” (Śleszyński 2004, s. 29). Jednocześnie obszar ten charakteryzuje się intensywnym zagospodarowaniem, skupieniem miejsc pracy oraz położeniem w środku ciężkości układu komunikacyjnego. W ciągu wieków (do wybuchu II wojny światowej) centrum Warszawy systematycznie przemieszczało się – od staromiejskiego rynku (krystalizacja centrum w XIV w.), okolic Zamku Królewskiego, ulic Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat wraz z przecznicami oraz placami: Zamkowym, Teatralnym i Bankowym (XIX w.), po skrzyżowanie ul. Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi (Śleszyński 2004). Podczas II wojny światowej warszawskie centrum w dużym stopniu zostało zniszczone, a w wyniku powojennej odbudowy miasta uległo znacznemu przeobrażeniu. Powstało wiele osiedli mieszkaniowych, ale również obiekty związane z ówczesną ideologią i polityką, takie jak Pałac Kultury i Nauki czy znajdująca się po drugiej stronie ul. Marszałkowskiej tzw. Ściana Wschodnia. Te zaszczości historyczne spowodowały, że trudno jest dzisiaj jednoznacznie zidentyfikować centrum Warszawy.

[D] **Dorożkarz.** Warszawa tuż po wojnie była jedną z ostatnich europejskich stolic szczycących się dorożkami, a już w 1965 r. pozostało ich tutaj zaledwie kilkanaście – wożących pasażerów nie od święta, lecz służących jako alternatywny dla wehikułów napędzanych mocą koni mechanicznych, nieco staroświecki, powszedni środek lokomocji. Współcześnie dorożki czekają niczym mobilna, lekko snobistyczna atrakcja turystyczna na Placu Zamkowym, aby powieźć zazwyczaj cudzoziemców uliczkami Starego Miasta bądź śródmiejskim odcinkiem Traktu Królewskiego. Niekiedy i stołeczni nowożeńcy decydują się na taką przejażdżkę. Słowem, relikty dawnej warszawskiej komunikacji nie należy szukać w pobliżu dworców kolejowych czy placów targowych jak ongiś, a raczej na Starym Mieście, w okolicach Łazienek Królewskich czy też rzadziej na Starej Pradze. Dorożki konne odeszły w przeszłość, podobnie jak fiakry, tradycyjne riksze rowerowe, lektyki oraz ciuchcie (kolejki wąskotorowe) łączące niegdyś Warszawę z okolicznymi miejscowościami.

[E] **Przestrzeń eksploracji turystycznej.** Niektórych turystów, o bardziej wysublimowanych motywacjach poznania miasta, mogą interesować także fragmenty miasta nieodkryte (jeszcze) dla masowego turysty, jak np. niektóre dzielnice mieszkaniowe, przemysłowe, tereny komunikacyjne itp., tworzące przestrzeń eksploracji turystycznej. Zgodnie z poglądem S. Liszewskiego (1999) eksploracja przestrzeni miejskiej w konsekwencji może przyczynić się do odkrycia ciekawych obiektów lub obszarów, które z czasem włączane są do programu zwiedzania miasta. Przestrzeniami eksploracji turystycznej w Warszawie może być wiele rozmaitych miejsc i obszarów – jak zauważa S. Liszewski (1999), jest to przestrzeń różna dla różnych turystów, gdyż powstaje w wyniku indywidualnych zainteresowań. Przykładami takich przestrzeni mogą być atrakcyjne fragmenty dzielnic mieszkaniowych z historyczną zabudową

(np. Żoliborz, Saska Kępa) czy dawne dzielnice przemysłowe (Wola, Praga-Północ i Praga-Południe). Na terenach tych zaczynają się gdzieś pojawiać pojedyncze elementy zagospodarowania turystycznego (np. hostele na Żoliborzu i Pradze-Północ), co jest znakiem, że obszary te mogą z czasem przekształcić się w przestrzeń penetracji lub asymilacji turystycznej. Potencjał eksploracyjny, po części już dyskontowany turystycznie, tkwi też w historycznych obiektach militarnych.

**[F] Fortyfikacje.** Niezbywalną warszawską atrakcją przyciągającą turystów są pozostałości dawnych fortyfikacji, a przede wszystkim barbakan i fragmenty murów miejskich (odbudowane po II wojnie światowej), które otaczają od północy i zachodu Stare Miasto. Inną cenną i wciąż niewykorzystaną w celach turystycznych atrakcją Warszawy jest zbudowana w latach 1832–1834 Cytadela Aleksandrowska, która nigdy jednak nie odegrała roli obronnej. Chociaż w jej obrębie mieszczą się dwa muzea (Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej oraz Muzeum Tradycji Wojsk Lądowych), to pozostaje ona własnością Wojska Polskiego i znaczna jej część jest niedostępna dla turystów. W przyszłości sytuacja może się jednak zmienić, gdyż w planach jest przeniesienie do niej Muzeum Wojska Polskiego, które zajmuje część pomieszczeń Muzeum Narodowego.

Nie tylko fortyfikacje Starego Miasta i Cytadela są miejscami, które mogą przyciągać turystów zainteresowanych historią, architekturą i wojskowością. W kilkunastu rejonach Warszawy znajdują się porosyjskie forty (lub ich pozostałości), których część jest dobrze zachowana (Królikowski 2002). W innych punktach Warszawy można ponadto znaleźć niemieckie schrony bojowe z lat II wojny światowej (popularnie nazywane schronami typu „Tobruk”), spośród których część jest dosyć dobrze zachowana (np. w Alei Wojska Polskiego na Żoliborzu, przy skrzyżowaniu ulic Jasińskiego i Panieńskiej na Pradze-Północ). Rekapitulując, można rzec, że podażowo turystyka militarno-historyczna w Warszawie nie wydaje się niszowa, chociaż popytowo – niewykluczone<sup>2</sup>.

**[G] Gay & lesbian tourism.** Początki turystyki LGBT (*Lesbian-Gay-Bisexual-Transgender*) w Europie przypadają na przełom wieków XIX i XX, kiedy mężczyźni o orientacji homoseksualnej z północnych krajów europejskich wyjeżdżali nad Morze Śródziemne w poszukiwaniu słońca, nowej kultury i towarzystwa innych mężczyzn (Clift, Luongo, Callister 2002). Do lat 90. XX w. oferta turystyczna dla mniejszości seksualnych była wyraźnie oddzielona od innych ofert, mało widoczna i mało reklamowana, obawiano się bowiem, że pozostali klienci będą ją negatywnie

<sup>2</sup> Należy nadmienić, że w działaniach promocyjnych podejmowanych przez władze Warszawy niemal nie występuje nawiązywanie do wydarzeń związanych z bitwą warszawską (sierpień 1920 r.), jak i oblężenia Warszawy przez Niemców we wrześniu 1939 r. O ile nieuwzględnianie wydarzeń z 1920 r. można zrozumieć, gdyż są one bardzo ważnym elementem promocji turystycznej w sąsiednim powiecie wołomińskim (w Radzyminie oraz w gminie Wołomin, w której leży Ossów) i należy przyjąć, że władze Warszawy nie chcą „wchodzić w konflikt”, o tyle marginalne traktowanie obrony Warszawy w 1939 r. jest niezrozumiałe.



odbierać (Waitt, Markwell 2006). Przełom nastąpił pod koniec ubiegłego stulecia, kiedy to oferta turystyczna skierowana do mniejszości seksualnych stawiała się coraz popularniejsza w krajach Europy Zachodniej. W Warszawie pierwsze biuro podróży skierowane do klientów homoseksualnych otwarto w 1998 r. W ciągu kolejnych dziesięciu lat powstały jeszcze dwie inne firmy turystyczne, które wstąpiły do IGLTA (*International Gay and Lesbian Travel Association*). W 2008 r. ukazał się pierwszy przewodnik po Warszawie skierowany do gejów – *Navigaytor*. Opisane w nim było 19 klubów i pubów otwartych na osoby innej orientacji, tzw. miejsca *gay friendly*, oraz jeden hotel. Dzisiaj takich miejsc jest kilkakrotnie więcej, a wszystkie opisywane są na portalu internetowym (*Warsaw Gay Guide*). Oprócz obiektów zakwaterowania oraz obiektów gastronomicznych na liście znajdują się salony kosmetyczne, gabinety odnowy czy salony fryzjerskie. Poza tym – co jest niespotykane w skali europejskiej! – Warszawa posiada także aż dwie dzikie plaże gejowskie znajdujące się nad brzegiem Wisły. Dodatkowo Biuro Promocji Warszawy wraz z prywatną firmą stworzyło nowy produkt turystyczny – VIPatlas, który ma na celu dostosowanie oferty do indywidualnych potrzeb klientów (SPA, hotele cztero- oraz pięciogwiazdkowe i inne) na rynku Polski (w tym Warszawy) oraz innych krajów Europy Wschodniej. W 2013 r. odbędzie się w Warszawie I Kongres Turystyki LGBT – również dla państw w naszej części kontynentu. I choć Warszawa nie jest i nigdy nie będzie mekką dla tych środowisk, to na tym przykładzie widać jednak, że promocja miasta skierowana jest także do „nizowych” środowisk.

[H] Hotele są podstawowym rodzajem bazy noclegowej. Po pierwszych hotelach warszawskich (XVII–XVIII w.) nic nie pozostało. Najstarsze, bardzo nieliczne, jakie obecnie istnieją i funkcjonują, pochodzą z drugiej połowy XIX w. (remontowany hotel Europejski) lub z początków XX w. (dzisiejszy Le Méridien Bristol Hotel i Polonia; Kowalczyk, Szkup 2004). W 2011 r. w Warszawie było 67 obiektów noclegowych uznawanych za hotele (w porównaniu z 81 obiektami w 1994 r.<sup>3</sup> i 49 w 2001 r.). Należy jednak zauważyć, że zmniejszenie się w Warszawie liczby obiektów uznawanych za hotele nie jest równoznaczne ze zmniejszeniem się w nich liczby miejsc noclegowych. Badania przeprowadzone w połowie lat 90. XX w. wykazały, że w 1994 r. liczba miejsc noclegowych w ówczesnych hotelach wynosiła 15 591 (Cetnarska, Kowalczyk 1995), w 2001 r. – liczba ta spadła do 14 723 (Wiśniewska 2003), aby w 2011 r. – znowu wzrosnąć do 19 423<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Tak duża liczba hoteli w pierwszej połowie lat 90. wynikała z tego, że obowiązywała jeszcze stara (z 1985 r.) kategoryzacja hoteli. Wiele obiektów, które były wówczas traktowane jako hotele, przestało pełnić te funkcje wraz z wejściem w życie ustawy o usługach turystycznych (1997 r.) i nowej kategoryzacji (Rozporządzenie... 1999). Wiele istniejących wcześniej obiektów przestało tym samym spełniać wymogi stawiane przez przepisy prawa, a inne po prostu zostały zburzone, zmieniły funkcję (np. stając się domami mieszkalnymi, biurami) itp.

<sup>4</sup> Dane ze strony Stołecznego Biura Turystyki, [www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele\\_2011\\_0.pdf](http://www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele_2011_0.pdf) (10.11.2012).



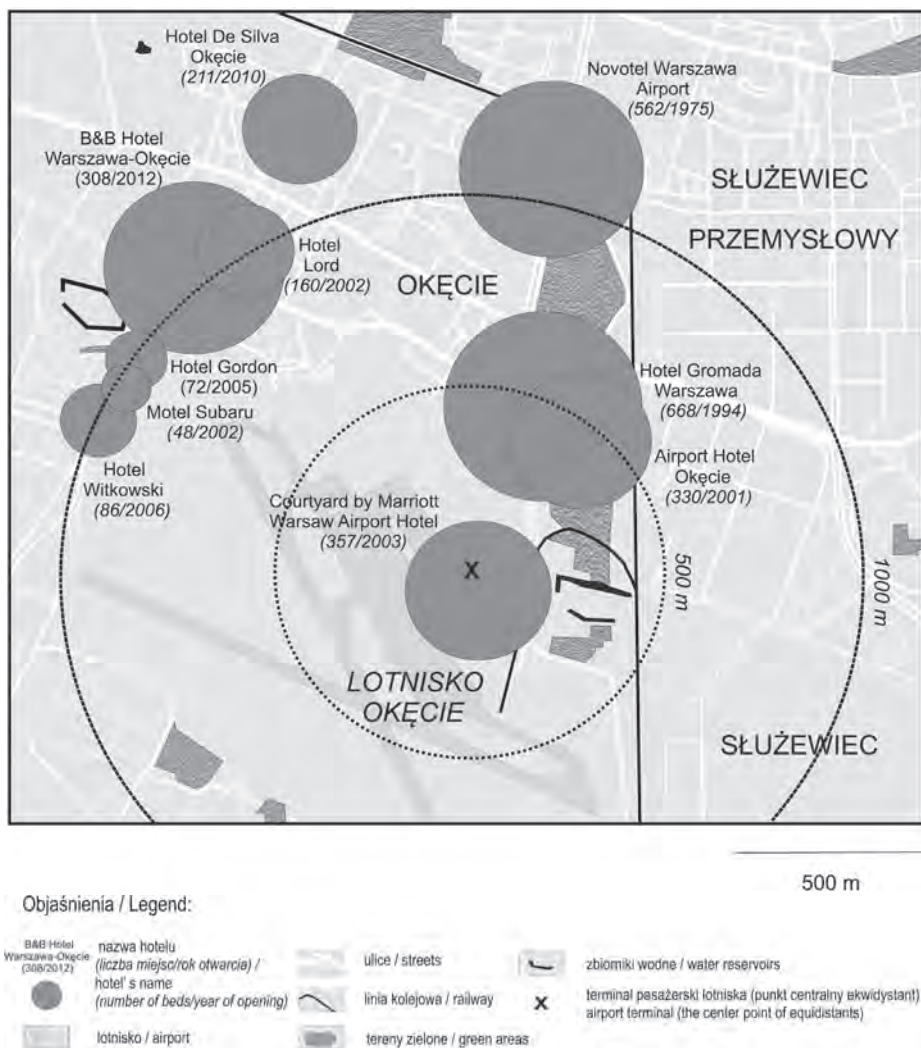
Porównując zmiany w rozmieszczeniu hoteli w Warszawie w ciągu ostatnich kilkunastu lat można dostrzec spadek liczby obiektów w centralnej części miasta<sup>5</sup> z 68,1% w 1994 r. do 61,4% w 2002 r. (Cetnarska, Kowalczyk 1995; Wiśniewska 2003) oraz wzrost (spowodowany między innymi otwarciem w 2003 r. InterContinental Warsaw) do 62,7% w 2011 r. W tym samym czasie dał się zauważyć wyraźny wzrost liczby hoteli w dzielnicy Warszawa-Włochy, w której w latach 90. było 6,6% ogólnej liczby hoteli, a w 2011 r. aż 14,9% (ryc. 2, tab. 1). Zjawisko to zostało przede wszystkim spowodowane trzema czynnikami: (1) w granicach dzielnicy leży międzynarodowy port lotniczy Warszawa-Okęcie (Lotnisko Chopina), (2) dzielnicę przecina najważniejsza trasa drogowa – szosa wylotowa w kierunku Katowic i Krakowa, (3) w pobliżu lotniska powstały największe dzielnice biznesowe w Warszawie (tzw. Służewiec Przemysłowy, co prawda leżący już w dzielnicy Warszawa-Mokotów, oraz zespół kompleksów nazywanych *business parks* wzdłuż Alej Jerozolimskich w dzielnicach Warszawa-Ochota i właśnie Warszawa-Włochy). Wymienione czynniki sprawiły, że w dzielnicy Warszawa-Włochy pojawiły się hotele tranzytowe, spośród których część jest odwiedzana przez gości przybywających na lotnisko z innych miast Polski, a pozostałe pełnią funkcję hoteli noclegowo-konferencyjnych.

W stosunku do lat 90. w Warszawie zdecydowanie przybyło hoteli 5-gwiazdkowych. W 2011 r. było ich 10, podczas gdy w 1994 – jedynie 2. Największym z nich jest (ukończony jeszcze w 1989 r.) Warsaw Marriott Hotel (1036 miejsc noclegowych). Poza jednym wyjątkiem (Rialto) wszystkie one wchodzą w skład zagranicznych systemów, przy czym najwięcej jest związanych z amerykańskim Starwood Hotels & Resorts Worldwide (Sheraton Warsaw Hotel, The Westin Warsaw Hotel oraz Le Méridien Bristol Hotel).

Innym zjawiskiem, które wystąpiło w ostatnich latach w Warszawie, było pojawienie się pierwszych tzw. hoteli butikowych<sup>6</sup>. Jednym z nich jest Rialto w ścisłym centrum miasta (przy ulicy Wilczej, 82 miejsca noclegowe), a drugim Mamaison Hotel le Regina Warsaw na Nowym Mieście (ulica Kościelna, 120 miejsc noclegowych). Oba są hotelami 5-gwiazdkowymi (w Mamaison Hotel le Regina Warsaw zatrzymują się niekiedy przywódcy obcych państw) i powstały mniej więcej w tym samym okresie (odpowiednio w latach 2003 i 2004). W następnych latach nie powstały w Warszawie obiekty tego typu, można jednak sądzić, że po gruntownej modernizacji do idei *boutique hotel* nawiąże Europejski, którego operatorem ma się stać specjalizujący się w tego rodzaju obiektach Raffles Hotels & Resorts (Singapur). Czy liczba

<sup>5</sup> Dawnej gminy Warszawa-Centrum, która w 2002 r. została podzielona na dzielnice Warszawa-Mokotów, Warszawa-Ochota, Warszawa-Praga-Południe, Warszawa-Praga-Północ, Warszawa-Śródmieście, Warszawa-Wola i Warszawa-Żoliborz.

<sup>6</sup> Według M. Milewskiej i B. Włodarczyka (2009) hotele butikowe (*boutique hotel*) są to niewielkie (na ogół), luksusowe hotele, często znajdujące się w zabytkowych obiektach, które ze względu na swoją kameralność, intymność i osobiste podejście personelu do gościa przypominają pensjonaty.



Ryc. 2. Liczba miejsc noclegowych w hotelach zlokalizowanych w pobliżu lotniska Warszawa-Okęcie w 2011 r.

Fig. 2. Number of hotel beds near Warsaw's Okęcie Airport in 2011

*Źródło:* opracowanie własne na podstawie informacji uzyskanych w hotelach oraz [http://www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele\\_2011\\_0.pdf](http://www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele_2011_0.pdf) (10.11.2012).

*Source:* authors' own work based on hotel data and [http://www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele\\_2011\\_0.pdf](http://www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele_2011_0.pdf) (10.11.2012).

Tab. 1. Rozmieszczenie hoteli w Warszawie według dzielnic w 2011 r.

Table 1. Hotels in Warsaw by neighborhood in 2011

Dzielnica/ Districts	Hotele/Hotels (liczba obiektów i miejsc noclegowych według liczby gwiazdek)/ (number of hotels and beds by category/ stars)										Udział/ Share [%]	
	5		4		3		2		1			
	ob.	m.n.	ob.	m.n.	ob.	m.n.	ob.	m.n.	ob.	m.n.	ob.	m.n.
Bemowo	–	–	–	–	–	–	2	163	1	64	4,5	1,2
Białołęka	–	–	–	–	2	192	–	–	1	80	4,5	1,4
Bielany	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	0,0	0,0
Mokotów	1	500	–	–	2	602	–	–	2	1144	7,5	11,6
Ochota	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	0,0	0,0
Praga-Południe	–	–	1	49	1	363	1	274	–	–	4,5	3,5
Praga-Północ	–	–	–	–	1	123	1	102	–	–	3,0	1,2
Rembertów	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	0,0	0,0
Śródmieście	9	4922	4	2352	5	1417	3	759	3	642	35,8	52,0
Targówek	–	–	–	–	1	96	–	–	–	–	1,5	0,5
Ursus	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	0,0	0,0
Ursynów	–	–	–	–	1	394	1	106	–	–	3,0	2,6
Wawer	–	–	–	–	1	272	1	50	–	–	3,0	1,7
Wesoła	–	–	–	–	2	251	–	–	–	–	3,0	1,3
Wilanów	–	–	–	–	1	50	1	113	–	–	3,0	0,8
Włochy	–	–	2	687	5	1687	3	166	–	–	14,9	13,1
Wola	–	–	1	628	2	358	3	480	2	337	11,9	9,3
Żoliborz	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	0,0	0,0
RAZEM/TOTAL	10	5422	8	3716	24	5805	16	2213	9	2267	100,0	100,0

Objaśnienia: ob. – liczba hoteli, m.n. – liczba miejsc noclegowych.

Explanations: ob. – number of hotels, m.n. – number of beds.

Źródło: Strona Stołecznego Biura Turystyki, [www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele\\_2011\\_0.pdf](http://www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele_2011_0.pdf) (11.11.2012).

Source: Website of Warsaw Tourism Bureau, [www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele\\_2011\\_0.pdf](http://www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele_2011_0.pdf) (11.11.2012).

hotele i miejsc noclegowych w Warszawie jest wystarczająca? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ale wydaje się, że raczej tak, gdyż w 2011 r. stopień wykorzystania miejsc noclegowych wynosił 48%, a pokoi 62%<sup>7</sup>.

[I] Ikona miasta. Badania waloryzacji przestrzeni Warszawy prowadzono od lat 70. XX w., a jednym z ich nurtów było przedstawienie symbolicznej więzi z miastem

<sup>7</sup> Turystyka w 2011 roku, [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/kts\\_turystyka\\_w\\_2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/kts_turystyka_w_2011.pdf) (10.11.2012).

(Jałowiecki 2000). Ankietowani mieszkańcy Warszawy wskazywali na różne obiekty uważane przez nich za ikonę (symbol) stolicy. Były to zarówno obiekty, jak i zespoły architektoniczne (zabytkowe lub współczesne), pomniki czy parki. Wśród nich dominowały zabytkowe budowle, prezentujące historię i tradycję miasta. Niezaprzeczalnie duże symboliczne znaczenie dla mieszkańców Warszawy oraz turystów mają takie obiekty, jak Stare Miasto z Zamkiem Królewskim, Pałac Kultury i Nauki, Syrenka czy Kolumna Zygmunta. Potwierdzają to zresztą wyniki badań przeprowadzonych przez H. Liburę (lata 90.), B. Jałowieckiego (2000) i S. Dudek-Mańkowską (2006; por. Dudek-Mańkowska 2011). Należy również nadmienić, że w ostatnim czasie za symbol Warszawy jest uznawany także Stadion Narodowy.

**[J] Jazz i cała reszta.** Choć ratusz zaproponował, aby „zakochać się w Warszawie na jazzowo”, to czy jest to rzeczywiście najokazalszy walor seksapilu muzycznego miasta? Najpewniej ani napotkany przeciętny turysta, ani mieszkaniec nie odpowiedzą od razu, jak brzmi nasze miasto – mimo obfitości przejawów i ucieleśnień domeny muzyki w Warszawie, mimo bogactwa:

- miejsc – od Filharmonii Narodowej (dawniej Warszawskiej), Warszawskiej Opery Kameralnej czy Teatru Muzycznego Roma, przez owiane legendą kontrkultury, kontestacji i dekadencji słynne Hybrydy (wcześniej Jazz-Club), Stodołę, Akwarium – z wierną publicznością wbrew zmianom lokalizacji – czy dostępne dla wszystkich melomanów wiosenno-letnie koncerty na świeżym powietrzu wypełnione utworami Fryderyka Chopina w Łazienkach Królewskich, po sprofilowane muzycznie zagłębia klubowe, choćby przy ulicach Mazowieckiej, Dobrej, Sienkiewicza, Raclawickiej czy 11 Listopada (skala gatunków zadowoli najwybredniejsze gusty – od jazzu do popu, od house’u do Bollywoodu), czy obiekty służące masowym imprezom muzycznym (np. Torwar, lotnisko Bemowo, Stadion Narodowy, Sala Kongresowa PKiN);
- wydarzeń – od najdawniejszych, najbardziej prestiżowych, przyciągających słuchaczy z całego świata, czyli Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina (odbywającego się od 1927 r.), Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” (zainicjowanego w 1956 r.) oraz festiwalu muzyki jazzowej Jazz Jamboree (od 1958 r.), przez Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena, Festiwal Mozartowski czy Warsaw Summer Jazz Days, do Festiwalu Muzyki Folkowej Polskiego Radia „Nowa Tradycja” czy Jazzu na Starówce;
- utworów – nie tylko tych, które utrwalają imię stolicy w tytule, jak symfoniczny „Koncert Warszawski” Benjamin Brittena, patriotyczne: „Warszawianka” czy „Warszawskie dzieci”, powojenne szlagiery „Jak przygoda, to tylko w Warszawie”, „Warszawa da się lubić” lub „Sen o Warszawie”, lecz może nade wszystko piosenek i pieśni (autorskich, rozrywkowych, ulicznych, operetkowych, hip-hopowych itp.), które swoim librettem przydawały warszawskiej geografii fabuły i splendoru, dokumentowały międzywojenne przesilenia polityczne, wojenny dramat metropolii,

etap odbudowy, recenzowały kondycję warszawiaków, uwznioślały bądź degradowały dzielnice, ulice, place i podwórka – a tych obrazów słowno-muzycznych są setki; – ludzi – kompozytorów i wykonawców, autorów tekstów i śpiewaków związanych ze stolicą; należałoby taki leksykon osobowy rozpocząć od postaci Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Ignacego Jana Paderewskiego, Władysława Szpilmana, Artura Rubinsteina, nie zapominając przy tym o Stanisławie Grzesiuku, Agnieszce Osieckiej, Wojciechu Młynarskim, Jaremie Stępowskim czy, nawiązującym do uliczno-knajpianych tradycji muzycznych miasta, Stanisławie Wielanku, pamiętając także o zespołach orkiestr podwórzowych i ulicznych, autentycznych harmonistów i mandolinistów z Targówka, Powiśla i Woli, coraz rzadszych katarzaniarzach nie tylko na Rynku Starego Miasta, wreszcie o szacownej Polskiej Orkiestrze Kameralnej „Sinfonia Varsovia” czy uniwersyteckiej „Warszawiance”.

[K] **Kluby.** Fenomen *party and clubbing tourism* dotyczy przede wszystkim młodych ludzi pochodzących z Europy Zachodniej i Północnej oraz Stanów Zjednoczonych. Dla tych pierwszych główną destynacją są basen Morza Śródziemnego oraz największe stolice europejskie (Londyn, Berlin; Horner, Swarbrooke 2004; Richards, Wilson 2005). I pomimo że Warszawa nie odgrywa żadnej znaczącej roli w turystyce klubowej w skali europejskiej, to nawiązując do obszarów funkcjonalnych reprezentowanych przez D. Burtenshaw i in. (za Page 1995) wyróżnić można jednak stołeczne „miasto życia nocnego”, które tworzą między innymi: o charakterze pasmowym – ulice: Mazowiecka i Kredytowa, oraz tzw. zagłębła klubowe – Plac Zbawiciela, 11 Listopada 22, Forty Mokotowskie. Niektóre kluby wręcz kolonizują parki, skwery czy zieleńce, np. Park czy Lolek przy Al. Niepodległości bądź restauracyjno-hotelowy Dedek w Parku Skaryszewskim.

[L] **Lasy w stolicy.** Tereny zielone w mieście odgrywają bardzo duże znaczenie przede wszystkim dla jego mieszkańców, ale również dla turystów. Oczywiście jest, że obecność lasów, parków miejskich, skwerów czy po prostu zieleni osiedlowej i ulicznej kształtuje pozytywny wizerunek miasta. W literaturze przedmiotu najczęściej wymieniane są następujące funkcje miejskich terenów zielonych: ekologiczna (biologiczna), sanitarno-higieniczna, zdrowotna, estetyczna, izolacyjno-ochronna oraz wypoczynkowo-rekreacyjna (Łypacewicz 2009). Warszawa jest jednym z miast, w których zieleni miejska zajmuje stosunkowo dużo powierzchni – 28%. Parki spacerowo-wypoczynkowe, zieleńce oraz tereny zieleni osiedlowej stanowiły w 2011 r. 6,2% powierzchni miasta, co stawia Warszawę na pierwszym miejscu wśród największych miast w Polsce (Łódź – 6,1%, Poznań – 5,6%, Wrocław – 4,8%, Kraków – 4,5%)<sup>8</sup>. W układzie przestrzennym terenów zielonych w Warszawie można wyróżnić koncentryczne strefy. W strefie centralnej znajdują się parki historyczne i zabytkowe, które są pozostałością królewskich i szlacheckich rezydencjonalnych założeń powstałych

<sup>8</sup> Obliczenia na podstawie danych Banku Danych Lokalnych GUS, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (10.11.2012).

głównie w XVII i XVIII w. (przede wszystkim Łazienki Królewskie, Park Agrykola Łazienki Północne, Park Ujazdowski, Ogród Saski czy Ogród Krasińskich). W kolejnej strefie występuje wyraźna dominacja parków osiedlowych i dzielnicowych, jako ślad po wprowadzeniu w latach 60. i 70. XX w. koncepcji dużych zespołów rekreacyjnych dla Warszawy. Strefa trzecia natomiast, zewnętrzna, obejmuje obszary leśne (Łypacewicz 2009), stanowiące 7258 ha (14% ogólnej powierzchni miasta)<sup>9</sup>. Należy również wspomnieć, że w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy znajduje się Kampinoski Park Narodowy.

**[Ł] Łasuch turysta.** Chociaż w Warszawie są dobrze rozwinięte usługi gastronomiczne, nie jest ona kojarzona tak jednoznacznie jak Toruń (pierniki), Poznań (rogale świętomarcińskie) bądź Kraków (bajgle) z jakimiś typowymi produktami czy potrawami. Tym samym nie jest mekką dla turystów łasuchów i nie ma odpowiednika wiedeńskiego tortu Sachera, chociaż istniejąca od 1869 r. w tym samym miejscu cukiernia firmy A. Blikle® przy ulicy Nowy Świat 35<sup>10</sup> mogła i może aspirować do miana najbardziej znanej cukierni warszawskiej i jest nie tylko jednym z najbardziej znanych miejsc w mieście (z racji słynnych „pączków od Bliklego”), ale ze względu na swoją lokalizację (Trakt Królewski) często odwiedzana przez turystów. Chociaż w latach PRL popularnym ciastkiem warszawskim była „wuzetka” (od otwartej w 1949 r. arterii komunikacyjnej nazywanej Trasą W-Z), to w latach 80. zaczęła być zastępowana przez wadowicką kremówkę. Nie oznacza to jednak, że w najnowszej historii kulinarnej Warszawy nie ma (czy raczej nie było) potraw, które były kojarzone nie tyle z miastem, ile z pewnymi miejscami. Wszyscy odwiedzający w latach PRL okolice Bazaru Różyckiego musieli się spotkać (niezależnie czy byli głodni, czy nie) z charakterystycznymi postaciami (na ogół kobietami) oferującymi z dymiących kotłów „pyzy, gorące pyzy...” i flaki. Dla mieszkańców Warszawy oraz mężczyzn przybywających do Warszawy służbowo charakterystycznym miejscem był bar „U Flisa” przy ulicy Hożej (potem przy Marszałkowskiej 55/73), który szczególnie chętnie był odwiedzany przez „panów w delegacji”, którzy mogli nie tylko skosztować znakomicie przyrządzonych flaków, ale także zapoznać się z paniami pracującymi na pobliskich ulicach. Niestety w 2011 r. bar U Flisa został zamknięty<sup>11</sup>. Tradycje kulinarne dawnej Warszawy przeszły do przeszłości.

Chociaż liczba placówek gastronomicznych wynosiła w 2011 r. 7447, to raczej mało turystów przyjeżdża do Warszawy w ramach turystyki kulinarnej. Najwięcej lokali gastronomicznych jest w dzielnicy Śródmieście (17,5% w 2011 r.), niewiele mniej jest ich na sąsiednim Mokotowie (12,1%). Porównując liczbę i rozmieszczenie

<sup>9</sup> Strona Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, [www.zielona.um.warszawa.pl/lasy](http://www.zielona.um.warszawa.pl/lasy) (10.11.2012).

<sup>10</sup> Dawniej ulica Nowy Świat 31. Z powodu zniszczenia kamienicy, w której się mieściła, w latach 1945–1948 cukiernia znajdowała się przy niedalekich Alejach Jerozolimskich ([www.blikle.pl](http://www.blikle.pl); 11.11.2012).

<sup>11</sup> Strona Fundacji Promocji m. st. Warszawy, [http://www.warszawa.pl/Rozrywka/Restauracje/666,6836,2,1,0,0-Po%C5%BCegnanie\\_Flisax.html](http://www.warszawa.pl/Rozrywka/Restauracje/666,6836,2,1,0,0-Po%C5%BCegnanie_Flisax.html) (11.11.2012).



placówek gastronomicznych w 2011 r. z sytuacją z 1994 r. (Cetnarska, Kowalczyk 1995), można dostrzec nie tylko wzrost ich liczby, lecz także bardzo wyraźną dekoncentrację. W 1994 r. spośród 641 placówek gastronomicznych aż 82,8% mieściło się w centralnej części miasta (gmina Warszawa-Centrum), w 2011 r. natomiast – w siedmiu dzielnicach składających się na wewnętrzną część miasta było tylko 60,9% wszystkich obiektów gastronomicznych. Do dzielnic, w których nastąpił bardzo duży wzrost liczby restauracji, barów itp., należą Ursynów (z 17 do 505 w 1994 r. – 2,7% wszystkich lokali gastronomicznych w Warszawie, a w 2011 r. – już 6,8%) i Targówek (z 15 do 427, odpowiednio 2,3% i 5,7%), co w dużej mierze wynika z lokalizacji na ich terenie kilku dużych centrów handlowo-rozrywkowych. Z badań nad gastronomią warszawską wynika nie tylko wzrost liczby lokali, ale również coraz większe zróżnicowanie jej oferty. Podobnie jak i w innych wielkich metropoliach na świecie w Warszawie znaczną część stanowią nie tylko pizzerie, bary typu fast-food czy puby, lecz także lokale oferujące potrawy typowe dla innych kuchni. Na początku lat 90. XX w. zaczęły się pojawiać bary (rzadziej restauracje) oferujące kuchnię włoską oraz chińską i wietnamską, w następnej dekadzie coraz bardziej popularne stały się placówki oferujące kuchnię turecką i (ogólnie) arabską (Kaczorek, Kowalczyk 2003), a w ostatnich latach otwiera się coraz więcej barów z kuchnią indyjską i krajów Azji Południowo-Wschodniej. Charakterystyczne jednak jest, że – w odróżnieniu od wielu innych dużych aglomeracji w Europie, Ameryce Północnej czy Azji – w Warszawie nadal trudno dostrzec większe miejsca koncentracji lokali oferujących dania kuchni chińskiej, indyjskiej bądź blisko-wschodniej, co wynika z niewykształcenia się jeszcze w przestrzeni miasta dzielnic zamieszkiwanych przez określoną grupę etniczno-kulturową. Przeprowadzone jeszcze w latach 90. badania wykazały, że w śródmiejskiej części Warszawy można było wyróżnić obszary, w których dominowały restauracje, kawiarnie i bary wyraźnie zorientowane na zaspokajanie potrzeb kulinarnych turystów. Było to Stare i Nowe Miasto, jak również przylegający do nich odcinek ulicy Krakowskie Przedmieście, okolice Placu Teatralnego oraz Mariensztat (Rokicka-Donica 1995). Tendencję tę potwierdziły badania przeprowadzone kilka lat później (Brożek 2007). Znajdujące się w tych częściach Śródmieścia lokale wykazują dwie podstawowe cechy: są to często kawiarnie i cukiernie, restauracje natomiast nierzadko w swojej ofercie nawiązują do tradycji kuchni polskiej. Analizując związki między turystyką przyjazdową do Warszawy a rozmieszczeniem placówek gastronomicznych i ich ofertą, należy wspomnieć jeszcze o jednej sprawie. Otóż wielu odwiedzających miasto przyjeżdża z myślą o dokonywaniu zakupów. Osoby te często odwiedzają galerie i centra handlowo-rozrywkowe, stając się tym samym klientami zlokalizowanych w nich obiektów gastronomicznych.

[M] Innym ważnym elementem przestrzeni turystycznej są **muzea**. Nowoczesne muzea stały się współcześnie jednymi z najważniejszych walorów turystycznych



miast, przyciągającymi często miliony odwiedzających. Dzieje się tak ze względu na uatrakcyjnianie oferty muzealnej przez multimedialne sposoby prezentacji, wprowadzanie do muzeów elementów rozrywki oraz usług komercyjnych – czyli procesy, które zdaniem N. Cossensa (za: Law 1993) rozpoczęły się już w końcu lat 60. XX w. W Warszawie jest 61<sup>12</sup> placówek muzealnych (w większości zlokalizowanych w Śródmieściu), które w 2011 r. odwiedziło prawie 4 mln zwiedzających. Są wśród nich muzea „tradycyjne”, funkcjonujące od wielu dziesięcioleci, do których zaliczają się Muzeum Narodowe, Muzeum Łazienki Królewskie, Muzeum Pałac w Wilanowie czy Państwowe Muzeum Etnograficzne, ale są także muzea istniejące od niedawna, z bardzo nowoczesnym sposobem prezentacji ekspozycji (nazywane czasem „antymuzeami”, ang. *anti-museums*; por. Law 1993), jak przede wszystkim Muzeum Powstania Warszawskiego (ryc. 1), odwiedzane corocznie przez blisko pół miliona osób. Poza tym kilka muzeów w Warszawie jest w trakcie powstawania, a ich otwarcie z pewnością wpłynie na zwiększenie atrakcyjności turystycznej miasta i ma szansę „ożywić” turystycznie dzielnice, na terenie których obiekty te się znajdują – na przykład otwarte w kwietniu 2013 r. Muzeum Historii Żydów Polskich na Muranowie (ryc. 1) czy powstające Muzeum Warszawskiej Pragi na Pradze-Północ.

[N] **Nieużytki.** Wiele z nieużytkowanych obiektów i obszarów, które czekają na ponowne zagospodarowanie, mogłoby stać się ważnymi i ciekawymi atrakcjami turystycznymi. Jednym z takich terenów jest Port Praski – obszar (38 ha) położony na prawym brzegu Wisły na wysokości ścisłego centrum miasta, ograniczony ulicami Okrzei, Wrzesińską, Zamojskiego, Sokolą i Wybrzeżem Szczecińskim. Port, zaplanowany na początku XX w. na cele handlowe, powstał w okresie międzywojennym. Zrealizowano wówczas 3 z 5 projektowanych basenów, które przetrwały do dzisiaj. W okresie II wojny światowej port został zmodernizowany, a od 1962 r. służył już tylko do przeładunku towarów, zimowania jednostek pływających oraz jako magazyn. Zlikwidowano go w 1980 r.<sup>13</sup> Od tego czasu pozostaje on w stanie nieużytku, a kilkadziesiąt lat zaniedbania tych terenów spowodowało wytworzenie się w południowo-wschodniej części portu szczególnego i unikatowego w wielkim mieście środowiska przyrodniczego (Rutkiewicz i in. 1997). Mimo że jest ono skutkiem złego gospodarowania miejskimi terenami, jest także przyczyną społecznych protestów przekształceń tych terenów. W połowie lat 90. XX w. teren dawnego portu został przekazany firmie Elektrim w rozliczeniu za wybudowanie Mostu Świętokrzyskiego. W planie jest wprowadzenie tam funkcji biurowych, mieszkalnych, usługowych (w tym usług gastronomicznych), ale także rekreacyjnych. Teren mógłby stać się

<sup>12</sup> Dane GUS, muzea łącznie z oddziałami. Stołeczne Biuro Turystyki podaje liczbę 68, przy czym jako placówki muzealne traktowane są także np. Centrum Nauki Kopernik, Dom Spotkań z Historią czy Przystanek Historia Centrum Edukacyjne Instytutu Pamięci Narodowej im. Janusza Kurtyki.

<sup>13</sup> Por. strona Portu Praskiego Sp. z o.o., [www.portpraski.pl/indexPC.html](http://www.portpraski.pl/indexPC.html) (25.10.2012).

warszawskim *waterfrontem*, bardzo atrakcyjnym turystycznie, prowadzenie inwestycji blokuje jednak brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, którego powstanie budzi liczne społeczne kontrowersje (liczba uwag do wyłożonego w końcu 2011 r. planu wyniosła ok. tysiąca).

[O] **Odbudowa.** Paradoxem jest, że atrakcjami turystycznymi Warszawy nie są obiekty zachowane sprzed wojny i przystosowane do współczesnych potrzeb (opisany wyżej Port Praski), lecz obiekty powojenne, powstałe w wyniku odbudowy stolicy. Odbudowę, konieczną w wyniku zniszczeń spowodowanych przede wszystkim przez powstanie warszawskie (niektóre źródła podają, że na lewym brzegu Wisły zniszczono nawet 80% przedwojennej zabudowy), prowadziło Biuro Odbudowy Stolicy, które powstało już w lutym 1945 r. Dzięki zabiegom tej instytucji, w tym prof. Jana Zachwatowicza (szefa Wydziału Architektury Zabytkowej BOS), udało się przede wszystkim zrekonstruować Stare i Nowe Miasto oraz część Traktu Królewskiego – zaliczane dzisiaj do najważniejszych walorów turystycznych miasta. To właśnie odbudowa tych zabytków oceniona została jako proces unikatowy, dzięki czemu Stare Miasto wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1980 r. Co ciekawe, rekonstrukcja nie odzwierciedlała wyglądu tych miejsc bezpośrednio sprzed wojny, lecz z I połowy XVIII w. (jak zauważa T. Markiewicz, „hołdowano zasadzie, że zabytkiem jest to, co pochodzi sprzed 1850 r.”<sup>14</sup>).

Jednym z celów odbudowy Warszawy było usuwanie śladów przedwojennego miasta – stolicy suwerennego państwa. Zacierano zatem starą siatkę ulic, a przede wszystkim burzono charakterystyczne budynki i wypalone kamienice, z których przynajmniej część była w dobrym stanie i można je było odbudować. Dlatego też w dzisiejszej Warszawie tak niewiele budowli pochodzi z przełomu stuleci XIX i XX. W miejscu starej zabudowy wzniesiono nowe osiedla, na przykład Mariensztat, ze stylizowanymi na XVII i XVIII w. kamieniczkami, osiedle modernistyczne na Kole, modernistyczno-socrealistyczny Muranów, socrealistyczną Marszałkowską, Dzielnicę Mieszkaniową czy wreszcie Pałac Kultury i Nauki, pod którego budowę zlikwidowano kilka ulic (Majewski, Markiewicz 2011).

[P] **Prawa strona miasta** utożsamiana jest często z jej najbardziej znaną i zmitologizowaną częścią, Pragą. Wydarta dosłownie gęstym kniejom w drodze wypalania (prażenia – stąd nazwa) datuje się ona osadniczo na X–XI w., kiedy poczynają funkcjonować gród na Bródnie i osada Kamion. Dla Śródmieścia, Mokotowa, Żoliborza, Bielania czy Ochoty – Praga (głównie Praga-Północ, ale i Praga-Południe) okazała się historycznym i dialektycznym zbawieniem przestrzennym. Kiedy centrum lewobrzeżnej Warszawy zostało zniszczone (szacunkowo w 70–90% tkanki urbanistycznej) w latach 1939–1945, Pradze podczas hekatomb II wojny światowej udało się ocalać w znacznie większym stopniu. Dawne „kuchenne schody” stolicy (jak mawiano)

<sup>14</sup> Strona Domu Spotkań z Historią, [www.dsh.waw.pl/pl/8\\_1481](http://www.dsh.waw.pl/pl/8_1481) (26.10.2012).

w 1648 r. uszlachetniona nadaniem praw miejskich przez króla Władysława IV, ciągnąca ku Wschodowi, doświadczana przez wojska szwedzkie i brandenburskie w 1656 r. pożarami części najstarszej, Skaryszewa i Kamionka, następnie pod koniec XVIII stulecia ludobójstwem z ręki oddziałów rosyjskiego generała Suworowa, XIX-wiecznymi wylewami Wisły aż do ulicy Żąbkowskiej, epidemią cholery w roku 1897, jeszcze w XX w. przestrzeń targowa i przemysłowa – doczekała się Praga ironiczno-okrutnej sprawiedliwości dziejowej, ponieważ to właśnie tutaj przetrwało życie miasta po 1945 r. Tutaj, to znaczy w zapóźnionym cywilizacyjnie fragmencie metropolii, w „szemranej” dzielnicy. Dlatego też najłatwiej odnaleźć autentyzm dawnej Warszawy na Pradze, z której jeździło się „do miasta”, czyli na lewy brzeg Wisły, a która obecnie pełni funkcję równocześnie dawnego Bronxu i Montmartre’u. Peregrynacje praskie mogą przybierać różne maski: od *risk tourism* na ulicy Brzeskiej, przez eskapady estetyczno-artystyczne (*art tourism*), do elementów turystyki przyrodniczej (ze względu na ogród zoologiczny przy ulicy Ratuszowej) i turystyki architektonicznej (ze względu na Saską Kępę – w dużej mierze z przedwojenną zabudową willową, mnóstwem zieleni i howardowskim układem urbanistycznym miasta-ogrodu). Stara Praga (zob. ryc. 1) objawiła się w drugiej połowie lat 90. jako dzielnica artystów (malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, performerów, projektantów mody), niebanalnych lokali w starych kamienicach, przestrzeń eksperymentów teatralnych, słowem – domena bohemy. Bakcył sztuki rozprzestrzenił się zresztą po całej prawobrzeżnej Warszawie (m.in. centrum kulturalne Fabryka Trzciny przy ulicy Otwockiej). Zwolennicy turystyki przemysłowej czy tanatoturystyki również uczynią zadość aspiracjom poznawczym, odwiedzając chociażby dawną fabrykę oczyszczania spirytusu – Warszawską Wytwórnę Wódek „Koneser” albo cmentarze Bródnowski, Kamionkowski, Żydowski... Rekapitułując, prawą stronę miasta można postrzegać jako prawdziwą (co oczywiście nie uchybia autentyzmowi wielu miejsc lewobrzeżnej Warszawy) w kategoriach historycznych oraz oryginalną w kontekście poznawczym.

[Q] *Quality of life*. Od 2007 r. brytyjski „Monocle Magazine” o zasięgu globalnym publikuje ekspercki ranking jakości życia w miastach, obejmujący takie kryteria, jak: międzynarodowe połączenia lotnicze, inicjatywy ekologiczne, dostęp do obszarów przyrodniczych, zieleni miejska, tolerancja, poziom edukacji, miejsca objęte darmową siecią bezprzewodową Internetu, opieka zdrowotna, skala przestępczości, jakość publicznego transportu, architektura, kultura, baza gastronomiczna, możliwości robienia zakupów, lokalne media, podstawowe dziedziny rozwoju gospodarczego, wreszcie średnia temperatura i liczba dni słonecznych w skali roku. Kryteria wobec powyższego dotyczą zarówno uwarunkowań przyrodniczych, ekonomicznych, komunikacyjnych, społecznych, jak i *sensu largo* integralności przestrzeni miejskiej. Skoro w tworzeniu współczesnych miast (zwłaszcza światowych), jak podpowiada U. Hannerz (2006), odgrywają szczególną rolę cztery społeczno-kulturowe kategorie ludzi – wśród nich turyści (obok przedstawicieli biznesu transnarodowego, reprezentantów Trzeciego

Świata i osób związanych z kulturą i sztuką), warto przypatrzeć się według przytoczonych kryteriów środowisku zurbanizowanemu również oczyma przybyszów. Ani razu w rankingu „Monocle Magazine” w latach 2007–2011 nie uwzględniono żadnego miasta z Europy Środkowo-Wschodniej (lista obejmuje 25 miast i 5 ośrodków „aspirujących” do elity), a jedynym przedstawicielem naszego regionu jest czeska Praga (wzmiankowana wyłącznie w kontekście grupy miejskich elementów infrastrukturalno-przestrzennych, przesądzających o ergonomii i komforcie życia w mieście). Dodatkowo możemy przywołać pięć pryncypiów zaproponowanych przez międzynarodowych ekspertów (architektów, urbanistów, planistów, ekologów, projektantów, ekonomistów, ale też wybitnych włodarzy miast), które to wytyczne mogłyby przerodzić się w priorytety również i dla polskich urzędników miejskich, a mianowicie: (a) powrót lekkich przemysłów do śródmieścia, (b) całodobowa oferta kulturalna przez okrągły rok, (c) kreatywny zarządzający z jasną wizją, (d) otwarta przestrzeń publiczna (dachy, balkony, tarasy, punkty widokowe), (e) budowanie wsi w mieście (bez ruchu samochodowego, próba wytworzenia wspólnoty lokalnej). Dla Warszawy najłatwiejszą organizacyjnie ścieżką (z zasygnalizowanych) wydaje się scenariusz rozwijania otwartej przestrzeni publicznej. Skąd zatem w stolicy warto spojrzeć na miasto, a jednocześnie poczuć, że Warszawa mimo wszystko bywa wizualnie ogarnialna, niekiedy fizjonomicznie oryginalna, nierzadko ustrukturyzowana (wbrew pozorom)? Otóż chociażby z tarasu widokowego na 30. piętrze Pałacu Kultury i Nauki, z ogrodów na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, z platformy widokowej dzwonnicy kościoła św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu, z Gnojnej Góry przy ulicy Brzozowej na Starym Mieście, z dachu Instytutu Awangardy (al. Solidarności), z górnych pięter budynku dawnych składów mebli A. Wróblewskiego (ul. Inżynierska), z kopca Powstania Warszawskiego (ul. Bartycka), z 38. piętra (restauracyjnego) budynku Intraco (ul. Stawki), z platformy widokowej balonu helowego (zaczumowanego przy Wybrzeżu Szczecińskim przy Moście Świętokrzyskim), z wieży Muzeum Powstania Warszawskiego, z Górki Szczęśliwickiej (ul. Drawska na Ochocie)... Prawdopodobnie z pozostałych czterech wzmiankowanych priorytetów „urzędywistniałym” w Warszawie w przewidywalnej przyszłości może okazać się trop kulturalny. Do implementowania pozytywnej, twórczej społecznie „wiejskości” w organizm miasta nieodzowne jawią się z kolei między innymi obszary nadrzeczne.

[R] **Rzeka.** W przeszłości Warszawy Wisła stanowiła nieodłączny element krajobrazu miasta, nie dość bowiem, że umożliwiała mu rozwój gospodarczy, to była jeszcze miejscem spotkań mieszkańców, zabaw, rekreacji i odpoczynku. Patrząc na miasto z perspektywy rzeki, mieszkaniowiec czy turysta może dostrzec różnorodność krajobrazu kulturowego (Plit 2007; Angiel 2010). „Dolina rzeki stanowi rodzaj przekroju miasta, pokazującego zarówno fazy rozwoju, przemiany dziejowe, jak i wpływ na życie jego mieszkańców, jest więc naznaczona duchem czasu” (Pancewicz 2004, s. 43). Fragment Wisły w Warszawie jest bardzo różnorodny, rzekę otaczają tereny

przyrodnicze na południu, tereny przemysłowe na północy, Zamek Królewski, plaże miejskie przeplatające się z osiedłami mieszkaniowymi w środkowym odcinku. Rzeka jest ważnym czynnikiem pomocnym w procesach przeobrażeń miast. Warszawa nie wykorzystała jednak dobrych warunków, jakie stwarza Wisła w estetycznym kształtowaniu przestrzeni. Początkowo otwarta na rzekę (Zamek Królewski, Arkady Kubickiego), w okresie uprzemysłowienia (I połowa XIX w.) odwróciła się od niej, tworząc na Powiślu centrum przemysłu i handlu (Fijałkowski 1995; Szwed 2012). Dopiero w okresie międzywojennym dzięki ówczesnemu prezydentowi Stefanowi Starzyńskiemu nastąpił proces odwrotny. Propagowano wówczas hasło: „frontem do Wisły”, w myśl którego wybudowano granitowy bulwar od mostu Kierbedzia do Żoliborza oraz otwarto warszawskie ZOO. Na tym jednak poprzestano na długie lata. Bulwary nadwiślańskie z tłumnie przybywającymi mieszkańcami Warszawy i turystami pozostawały w sferze marzeń. Nie powstała żadna koncepcja uwzględniająca walory topograficzne Skarpy Warszawskiej. Dopiero lata 90. XX w. to stopniowy „powrót nad Wisłę”. Dwa projekty: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (1998) i Centrum Nauki Kopernik (2010) zlokalizowane na lewym brzegu urzeczywistniły ten proces (ryc. 1). Przybywają kawiarenki, a do nich ludzie; lewy brzeg Wisły zagospodarowany jest przez plaże miejskie i ścieżki rowerowe. We wrześniu 2012 r. został rozstrzygnięty przetarg na zagospodarowanie lewego brzegu Wisły: mają tutaj powstać promenady, ścieżki rowerowe i pomosty dla łodzi.

**[S] Szlaki tematyczne.** Warszawa, z jednej strony jako miasto o bardzo bogatej historii, z drugiej zaś jako współczesna stołeczna metropolia ma duży potencjał tematyczny, dzięki czemu powstawanie i funkcjonowanie szlaków tematycznych jest procesem ciągłym i dynamicznym. Przestrzeń tematyczną Warszawy można podzielić na przyrodniczą i kulturową, którą z kolei rozpisać można dziedzinowo na historyczną, polityczno-administracyjną, religijną, społeczno-obyczajową, handlowo-biznesową, literacką oraz kulturalno-artystyczną (zob. Tomczak 2012). Te liczne i bogate przestrzenie tematyczne nie są łatwo dostrzegalne w przestrzeni miejskiej. Szlaki tematyczne mogłyby to zmienić, uwypuklając wybrane, ważne dla stolicy wątki. Jak jednak wykazały badania prowadzone przez J. Tomczak (2012), w Warszawie funkcjonują zaledwie cztery takie szlaki. Są to: „spacer po Warszawie Chopina”, „szlakiem granic getta warszawskiego”, „ścieżka Ryszarda Kapuścińskiego” oraz „ścieżka literacka *Lalka*”. Z pewnością nie wyczerpują one potencjału przestrzeni tematycznych miasta.

**[Ś] Światło.** Ulice, place, parki w mieście jako elementy przestrzeni publicznej z założenia powinny być atrakcyjne dla użytkownika miasta. Powinny przyciągać nie tylko ze względu na pełnioną funkcję, lecz także dzięki reprezentacyjnemu charakterowi, walorom estetycznym, ciekawej formie architektonicznej czy urbanistycznej. Jednym z elementów podnoszących atrakcyjność i bezpieczeństwo miejsca jest światło (Michel 1996). Skutków jego działania w przestrzeni jest wiele,

między innymi oddziałuje na formę architektoniczną, podkreśla jej granice, ukazuje lub ukrywa strukturę czy wprowadza znaczenie przez działanie kontemplacyjne, metaforyczne, symboliczne czy duchowe, także w sposób teatralny i widowiskowy (Millet 1996; Rogińska-Niesłuchowska 2010). Światłem (sztucznym) można dowolnie manipulować, z czego wynika właśnie mnogość jego funkcji. Warszawa zaczyna „bawić się” światłem. I chociaż daleko jeszcze do tego, aby móc ją porównywać do innych dużych miast europejskich (np. Lyonu, Paryża, Londynu) czy na innych kontynentach (np. Nowego Jorku, Bostonu), coraz więcej stołecznych ulic jest lepiej oświetlonych, stając się tym samym przyjaznymi dla ich użytkowników (Dzidosz i in. 2007). Przykładem jest choćby ulica Żłota, która niegdyś była ciemna i zapomniana. Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat to z kolei dwie najbardziej reprezentacyjne ulice „świecące” przez cały rok; wszystkie znajdujące się tam obiekty cenne kulturowo, zabytki, obiekty o ciekawej formie, budowle sakralne podkreślone są przez iluminacje. Kolorowe oświetlenie pojawia się na symbolach stolicy: Pałacu Kultury i Nauki czy Syrence Warszawskiej, a także na warszawskich mostach – ożywiając w ten sposób zapomnianą do niedawna Wisłę.

Także neony reklamowe, wraz z wystawami sklepowymi, tworzą dzisiejszą panoramę nocną Warszawy. Do najbardziej charakterystycznych neonów stolicy zalicza się: „Sesam” przy ul. Świętokrzyskiej, „Syrenka” przy Marszałkowskiej, „Orbis i Globus” w Alejach Jerozolimskich czy „Instrumenty” na Placu Konstytucji. O tym, jak bardzo wpisują się one w krajobraz miejski, świadczy otwarcie w Warszawie Muzeum Neonu, którego celem jest dokumentacja i ochrona powojennych reklam świetlnych.

[T] **Targi i wystawy.** We współczesnej turystyce miejskiej bardzo ważna jest rola turystyki biznesowej, określanej obecnie jako „przemysł spotkań” (*meeting industry*). Warszawa jest jednym z najważniejszych centrów biznesowo-konferencyjnych w Polsce – według danych Warsaw Convention Bureau<sup>15</sup> w 2011 r. odbyły się tu 9584 wydarzenia z branży spotkań, w których wzięło udział 1,3 mln uczestników. Jednym z istotnych elementów „przemysłu spotkań” są targi i wystawy, które w 2011 r. stanowiły 7% wszystkich wydarzeń tego typu w Warszawie. Odbywają się one przede wszystkim w czterech stołecznych obiektach: w Pałacu Kultury i Nauki, Centralnym Ośrodku Sportu na Torwarze oraz w dwóch nowoczesnych centrach wystawienniczych: otwartym w 2001 r. Warszawskim Centrum Targowo-Konferencyjnym EXPO XXI oraz Centrum Targowo-Kongresowym MT Polska – otwartym w 2009 r. (zob. ryc. 1). Pałac Kultury i Nauki to tradycyjne centrum wystawiennicze Warszawy, choć jego znaczenie (zwłaszcza po wybudowaniu najnowszego obiektu przy ul. Marsa) staje się coraz mniejsze. Dysponuje on 10 000 m<sup>2</sup> powierzchni wystawien-

<sup>15</sup> Strona Warsaw Convention Bureau, [www.warsawconvention.pl/doc/raport2012.pdf](http://www.warsawconvention.pl/doc/raport2012.pdf) (14.11.2012).

niczej<sup>16</sup>, a jego niewątpliwą zaletą jest położenie w ścisłym centrum miasta. Torwar (ul. Łazienkowska) dysponuje zdecydowanie mniejszą powierzchnią wystawienniczą (4000 m<sup>2</sup>) w hali, która otwarta została jako lodowisko w 1953 r. Organizowane są tam przede wszystkim targi o znaczeniu lokalnym, skierowane do mieszkańców miasta i okolic. Dwa najnowocześniejsze w Warszawie obiekty: wspomniane EXPO XXI i MT Polska, o powierzchniach wystawienniczych (odpowiednio) 17 500 m<sup>2</sup> oraz 10 000 m<sup>2</sup>, położone są poza obszarem centralnym miasta (na Woli, w okolicach Dworca Zachodniego przy ul. Prądzyńskiego oraz we wschodniej części miasta, w dzielnicy Wawer przy ul. Marsa), a ich dostępność komunikacyjna, podobnie jak możliwości parkowania samochodu w ich bezpośrednim sąsiedztwie, są ograniczone.

[U] **Ulice.** Jak wykazały badania J. Gehla (1980), M. Jansen-Verbeke (1988) czy S. Williamsa (1995), bardzo ważną rolę w ramach spędzania wolnego czasu w dużych miastach – zarówno przez ich mieszkańców, jak i odwiedzających je turystów – odgrywają spacerowanie ulicami. Jako przykład mogą służyć Via Dolorosa w Jerozolimie, Pola Elizejskie (Champs-Élysées) w Paryżu, Wall Street w Nowym Jorku, Orchard Road w Singapurze, Kurfürstendamm w Berlinie, La Rambla w Barcelonie czy Arbat w Moskwie. Chociaż ulice Warszawy nie są tak często pokazywane w filmach ani opisywane w powieściach i przewodnikach, niektóre z nich odwiedzają turyści zarówno zagraniczni, jak i krajowi. Motywy ich odwiedzania i spacerowania nimi są (lub były) różnorakie – przykładowo przed przemianami ustrojowymi zapoczątkowanymi w 1989 r. ulice Chmielna (a właściwie jej odcinek, któremu patronował Henryk Rutkowski) w Śródmieściu czy ulica Targowa na Pradze-Północ – były odwiedzane przez turystów z krajów byłego ZSRR uprawiających tzw. *shopping tourism*. Dotyczyło to zwłaszcza ówczesnej ulicy Rutkowskiego, przy której było kilkanaście prywatnych sklepów (nazywanych słusznie lub niesłusznie „komisami”) dających namiastkę „Zachodu”. Obecnie sława tych ulic, nawet w odniesieniu do turystów krajowych, minęła. Wspomniane sklepy, między innymi z powodu przekazania domów (w których się znajdują) byłym właścicielom, często mają zabite deskami okna, a powstające w ich miejsce lokale gastronomiczne nierzadko są likwidowane z powodu wysokich kosztów wynajmu i relatywnie niewielu gości. Ulice Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie, współtworzące tzw. Trakt Królewski – podobnie jak to było w XVIII–XIX w., w Polsce międzywojennej oraz w czasach PRL – nadal są chętnie odwiedzane przez turystów ze względu na usytuowanie przy nich reprezentacyjnych gmachów publicznych (siedziba prezydenta, dawny Pałac Namiestnikowski przy Krakowskim Przedmieściu czy kancelaria premiera w Alejach Ujazdowskich; wśród nich są też takie, które stały się symbolami nie tylko Warszawy, ale Polski – np. Belweder), pomników ważnych postaci historycznych (m.in. Adama Mickiewicza, księcia Józefa Poniatowskiego, Bolesława Prusa, Józefa

<sup>16</sup> Strona Warsaw Convention Bureau, [www.warsawconvention.pl/doc/katalog.pdf](http://www.warsawconvention.pl/doc/katalog.pdf) (14.11.2012).



Piłsudskiego, Romana Dmowskiego), kościołów (w tym Świętego Krzyża, w którym są urny z sercami Fryderyka Chopina oraz noblisty – Władysława Reymonta), galerii sztuki czy wreszcie licznych restauracji i kawiarni oraz eleganckich sklepów. „Coś”, co można nazwać specyficzną atmosferą (magią?) Traktu Królewskiego, sprawia, że wspomniane ulice okazują się miejscem spacerów także turystów z innych regionów Polski oraz mieszkańców Warszawy.

Nie tylko jednak warszawskie ulice są postrzegane jako atrakcje turystyczne. Tak jest z niektórymi placami, a zwłaszcza z Rynkiem Starego Miasta i Placem Zamkowym oraz Placem Marszałka Józefa Piłsudskiego (mającym w przeszłości wiele nazw, z których najbardziej znane są nazwy Plac Saski i Plac Zwycięstwa). Trudno natomiast jednoznacznie uznać za atrakcję – symbolizujący miejsca w miastach post-socjalistycznych nazywane przez K. Nawratka (2005) i M. Czepczyńskiego (2008) *anti-agoras* – Plac Defilad. Można przyjąć, że każdy odwiedzający Warszawę turysta (czy chciał, czy nie chciał) zetknął się z tym miejscem. Nie tylko dlatego, że pośrodku Placu Defilad wznosi się Pałac Kultury i Nauki, w jego południowo-zachodniej części są Dworzec Warszawa-Centralna i galeria rozrywkowo-handlowa Złote Tarasy, ale również z tego powodu, że przy tworzących jego obramowanie ulicach jest pięć hoteli (w tym dwa hotele 5-gwiazdkowe i dwa hotele 4-gwiazdkowe) o 3280 pokojach, a tuż obok jest skrzyżowanie czołowych arterii komunikacyjnych miasta. Co więcej, pod Placem Defilad jest stacja kolei podmiejskiej (Dworzec Warszawa-Śródmieście), stacje metra „Centrum” i „Świętokrzyska”, a ograniczającymi od południa plac Alejami Jerozolimskimi jeździ autobus linii 175, która łączy Stare Miasto i Trakt Królewski z Portem Lotniczym Warszawa-Okęcie im. Fryderyka Chopina.

[W] **Wykopaliska.** Jak dowodzą wyniki badań historyków i archeologów, w średniowieczu w granicach obecnej Warszawy istniały dwa grody (Stare Bródno od przełomu IX–X do XI w. oraz Jazdów w XII lub XIII w.) oraz co najmniej trzy osady – Kamion (XI w.), Goćław (XII w.) i Solec (XII w.). Z punktu widzenia atrakcyjności turystycznej na uwagę zasługują pozostałości grodziska na Starym Bródnie (obecnie Bródno-Podgrodzie, dzielnica Warszawa-Targówek), na którym prace archeologiczne rozpoczęto w 1949 r. (Urzykowski 2007), a potem zostało objęte zagospodarowaniem rekreacyjnym i stało się ważnym elementem na ścieżce edukacyjnej wytyczonej w Lesie Bródnowskim. Chociaż służy ona głównie mieszkańcom pobliskich osiedli, ze względu na dobrą dostępność komunikacyjną (kilkaset metrów od drogi ekspresowej S8) może – z odpowiednią promocją – stać się miejscem odwiedzanym przez turystów. Jednym z ciekawszych obiektów, co więcej, znajdującym się w miejscu odwiedzanym przez znaczną część turystów przejeżdżających do Warszawy, jest most gotycki (XV w.) w południowo-zachodniej części Placu Zamkowego. Znajdował się przy ówczesnej Bramie Krakowskiej (rozebranej w 1818 r.), ale w końcu XVII w. – razem z fosą miejską – został zasypyany (Pela 2008). Dopiero po zapadnięciu decyzji o odbudowie Zamku Królewskiego, w następstwie związanych z tym

prac archeologicznych, natrafiono na resztki wzniesionego z cegieł mostu (1977 r.), który został zrekonstruowany (1983). Jego usytuowanie w miejscu, gdzie do Placu Zamkowego dochodzą resztki murów obronnych (również zrekonstruowanych), sprawia, że – obok Zamku Królewskiego i Kolumny Zygmunta – stał się jednym z bardziej zauważalnych obiektów tej części Warszawy. Nie tylko jednak grodzisko na Starym Bródnie czy zrekonstruowany most gotycki na Placu Zamkowym są miejscami wykopalisk, swoiste prace „wykopaliskowe” towarzyszą w zasadzie każdej większej inwestycji miejskiej, co w dużej mierze jest wynikiem burzliwej i tragicznej historii Warszawy w XX w., zwłaszcza w latach 1939–1945. Nierzadko podczas prac nad budową i remontem ulic, wznoszeniem nowych gmachów, szczególnie w związku z budową metra, są wzywane ekipy archeologiczne, które jednak częściej znajdują kości ofiar bombardowań z września 1939 r. czy z okresu powstania warszawskiego w 1944 r., niż pozostałości z dawniejszych czasów.

[X] ... jak problematyczna **wartość X**. Wszystko, co wyżej napisano, wskazuje, że Warszawa jest ważnym centrum ruchu turystycznego. Jak ważnym? Ponieważ nie ma metod jednoznacznej i wiarygodnej oceny wielkości ruchu turystycznego (zwłaszcza krajowego), należy przyjąć, że jest to wartość X. Przeprowadzone w 2008 r. badania wykazały, że Warszawę odwiedziło 8,9 mln osób (łącznie z turystami krajowymi)<sup>17</sup>, są to jednak wyłącznie dane szacunkowe i trudno przyjąć je za całkowicie wiarygodne. Inaczej jest z danymi dotyczącymi liczby korzystających z obiektów zbiorowego zakwaterowania, których w 2011 r. było w Warszawie 2 464 461 – w tym 899 636 obcokrajowców<sup>18</sup>. Rodzącą się kolejną niewiadomą byłby sposób, w jaki goście z zagranicy postrzegają nasze miasto.

[Y](*why?* – **nabrzmiałe pytania**). Turystyka w Warszawie to równanie z wieloma niewiadomymi: podażowymi, popytowymi, politycznymi, operacyjnymi... Zadajmy tedy najważniejsze pytania, przeprowadzając w ten sposób turystyczny rachunek sumienia dla stolicy. Z perspektywy podażowej: Czy promocyjnie pojmowane walory turystyczne nie pozostają na razie wciąż jeszcze zasobami do zdyskontowania? Czy zamiast promować w wielkiej skali problematyczny wymiar wypoczynkowy w przestrzeni turystycznej Warszawy nie adekwatniej byłoby rozwijać wymiar poznawczy? Czy obecna tkanka miasta uprawnia do tego, by promować je dla turystów jako miasto historyczne? Z perspektywy podażowo-popytowej: Jakiego turysty oczekuje się w Warszawie – a na jakiego miasto jest przygotowane? W których dziedzinach zaznacza się niewspółmierność przestrzeni podaży i popytu? Czy i dlaczego obserwujemy niekoherencję między podstawowymi funkcjami ogólnomiejskimi (np. funkcja centrum historyczno-kulturalnego oraz współczesnego,

<sup>17</sup> Strona Urzędu Miasta st. Warszawa, [http://www.um.warszawa.pl/sites/default/files/attach/o-warszawie/ruch\\_turystyczny\\_2008.pdf](http://www.um.warszawa.pl/sites/default/files/attach/o-warszawie/ruch_turystyczny_2008.pdf) (10.11.2012).

<sup>18</sup> *Turystyka w 2011 roku*, [www.stat.gov.pl/cps/rde/xber/gus/kts\\_turystyka\\_w\\_2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xber/gus/kts_turystyka_w_2011.pdf) (10.11.2012).

centrum naukowego, gospodarczego, administracyjno-politycznego) a strukturą ruchu turystycznego (przyjazdy krajoznawcze, naukowe, biznesowe, tranzytowe – por. Butowski 1996)? Z perspektywy popytowej: Jaki jest status przyjeżdżających i rezydujących w Warszawie? Kto jest turystą w przestrzeni miasta (por. Madurowicz 2008)? Czy główne formy przestrzeni miejskiej stanowią adekwatny kontekst do zaspokajania aspiracji i potrzeb turystycznych (por. Liszewski 1999)? Czy przestrzeń turystyczna Warszawy jest świadomie, efektywnie i celowo (tzn. przez turystów) percypowana i konsumowana (por. Matczak 1993, Wiluś 1998)? Z perspektywy politycznej: Jakie ma przełożenie na rzeczywistość strategia rozwoju turystyki Warszawy, lub szerzej – priorytety miejskiej polityki turystycznej? Czy podmioty zaangażowane w proces kreowania, zarządzania, promowania i monitorowania sektora turystycznego działają w sposób skoordynowany? Wreszcie – kiedy urząd i godność prezydenta stolicy przestaną grać rolę „trampoliny politycznej”?

Nie ulega wątpliwości, że listę pytań można wzbogacić. Adresatami tychże nie są oczywiście wyłącznie urzędnicy ratuszowi czy innych instytucji publicznych, nie tylko pracownicy sektora turystycznego ani przedsiębiorcy czy inwestorzy, lecz także eksperci, badacze, naukowcy. Jako puentę wypada poczynić delegację do *Bedekera warszawskiego* Olgerda Budrewicza, który w 1966 r. zainicjował almanach utyskiwań warszawskich hasłem „czego nie ma”; dzisiaj księga skarg i zażaleń turystycznych pod adresem stolicy przedstawiałaby się inaczej i – niewykluczone – obficie.

**[Z] Zakochaj się w Warszawie...** Główny slogan promocyjny najnowszej kampanii marketingowej stołecznego ratusza z jednej strony brzmi prosto i szczerze, z drugiej – intymnie. Zarówno przyjezdni, jak i mieszkańcy Warszawy są zobligowani zmierzyć się z tezą, pozostać nieobojętnym, zareagować na apel podszyty obietnicą, nastroić się emocjonalnie, ba – wręcz uczuciowo. Coraz powszechniejsza deklaracja stosunku do stolicy – że miasta się nie lubi, lecz tylko je kocha – zmusza do zastanowienia, po pierwsze – do kogo adresowana wydaje się wzmiankowana kampania, po drugie – na czym ufundowane ma być żarliwe uczucie wobec Warszawy. Otóż, osiadłych od wielu pokoleń warszawiaków raczej przekonywać do niczego nie trzeba. Podobnie mieszkańców powierzchniowych, którzy pracują tutaj od poniedziałku do piątku, aby wrócić do domu na weekend. Najpewniej zatem zachęcie ulec mają turyści *de nomine* (przybywający dobrowolnie w celach poznawczych czy wypoczynkowych, towarzyskich czy rodzinnych) i turyści *con amore* (do których zaliczymy wszystkich, włącznie z mieszkańcami, pragnących odkrywać miasto). Warto zwrócić uwagę na semantyczny wydźwięk sloganu, denotujący intensywny, bezapelacyjny afirmujący, aczkolwiek zazwyczaj przejściowy stan emocjonalno-percepcyjny. Czyżby więc namawiano nas jedynie na romans ze stolicą, wspominany po latach z rozrzwieniem chwilowy kaprys? Niekoniecznie, albowiem po fazie fascynacji miastem (wersja postrzeżeniowo-poznawcza typów przestrzeni turystycznej, a mianowicie eksploracji, penetracji, a nawet asymilacji) nadejść może faza „pokochania” miasta

(kolonizacja identyfikacyjno-ewaluacyjna?), etap prawdziwego zaangażowania się, wymagający atoli solidnej kanwy. Cóż w takim razie ma ją stanowić w Warszawie, innymi słowy – do jakiego miasta powinniśmy żywić pozytywne uczucie, w jakim wymiarze stolicy warto się zadurzyć? Waleriami – wedle ratusza – wabiącymi i frapującymi są miejsca i dziedziny. Mapę najistotniejszych przestrzennych przymiotów współtworzą zatem: Stare Miasto, Łazienki Królewskie, Wilanów, Pałac Kultury i Nauki, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Narodowe, ogród zoologiczny, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Multimedialny Park Fontann, a także miejsca związane z Fryderykiem Chopinem („warszawskie top 10”<sup>19</sup>) – por. ryc. 1.

Dziedziny, którymi Warszawa winna epatować, pomysłowo natomiast rozpisano jako warianty rozszerzenia głównego sloganu promocyjnego, a mianowicie: zakochaj się w Warszawie... „...kulturalnej”, „...zielonej”, „...rodzinnej”, „...sportowej”, „...bezpiecznej”, „...na jazzowo”, „...na słodko”, „...na Święta”. Biorąc pod uwagę oficjalnie zaproponowaną listę dziesięciu obliczy stolicy, należy stwierdzić, że trudno byłoby zakochać się prawdopodobnie komukolwiek w tak naszkicowanym portrecie, toż to przecież zestaw banalny, podręcznikowy, nieujęty najlżej nawet strukturalnie, bo fragmentaryczna oś wraz ze śladowym archipelagiem za scenariusz afektywno-poznawczej schadzki z miastem uchodzić wszak nie mogą. Co zaś dotyczy dziedzin, niektóre z tych postulatów ratusza znajdują ucieleśnienie miejscowe (Warszawa kulturalna, zielona, sportowa), inne jednak nie doczekały się jeszcze pokrycia w rzeczywistości (Warszawa rodzinna, bezpieczna). Gwoli ścisłości, wypada zgłosić wątpliwość natury operacyjnej. Skoro stolica ma być w zamierzeniu obiektem westchnień dla wszystkich, to czy przypadkiem nie zostanie – marketingowo, rzecz jasna – starą panną...?

[Ż] Można jednak mieć nadzieję i **życzyć** Warszawie, że tak się nie stanie!

\* \* \*

Warszawa nie jest może miastem chętnie odwiedzanym przez turystów obcokrajowców, tak jak Praga, Budapeszt czy Berlin, nie mówiąc już o Paryżu, Rzymie czy Londynie. Również turyści Polacy na ogół nie traktują Warszawy jako miasta o wyjątkowej atrakcyjności turystycznej (np. w porównaniu z Krakowem, Toruniem, Gdańskiem czy Wrocławiem). Zapewne, między innymi z racji pełnienia funkcji polityczno-administracyjnych, kulturalno-naukowych i biznesowo-handlowych, jest ona jednak każdego roku odwiedzana przez miliony osób, w tym wielu autentycznych turystów. W zaprezentowanym wyżej tekście starano się wykazać, że Warszawa – między innymi z powodu bogatej i miejscami dramatycznej historii – jest jednak miastem dysponującym sporym i zróżnicowanym potencjałem turystycznym. Czy takie pokazanie nieco „innej Warszawy” udało się autorom? Niech to ocenia czytelnicy.

<sup>19</sup> Strona Stołecznego Biura Turystyki, [www.warsawtour.pl](http://www.warsawtour.pl) (10.11.2012).

## Literatura

- Angiel J., 2010, *Poznanwanie różnorodności krajobrazów kulturowych w aspekcie edukacyjnej turystyki wodnej na Wiśle*, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, PTG, 13, 189–203.
- Brożek M., 2007, *Zmiany w przestrzennym zróżnicowaniu bazy gastronomicznej w dzielnicy Warszawa-Śródmieście na przestrzeni lat 1993–2003*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, mps. pr. mag.
- Budrewicz O., 1966, *Bedeker warszawski*, Czytelnik, Warszawa.
- Budrewicz O., 2004, *Słownik warszawski*, Wyd. Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- Butowski L., 1996, *Funkcja turystyczna we współczesnych dużych miastach europejskich*, Materiały Pokonferencyjne Kongresu Turystyki Polskiej nt. *Turystyka – szansą rozwoju kraju*, Warszawa, 253–265.
- Cetnarska H., Kowalczyk A., 1995, *Infrastruktura turystyczna i paraturystyczna*, [w:] *Warszawa jako centrum turystyczne. Raport o stanie turystyki*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych – Biuro Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki, Warszawa, 2346.
- Clark T.N., Lloyd R., Wong K.K., Jain P., 2001, *Amenities Drive Urban Growth*, American Political Science Association Annual Meeting, San Francisco, August, 2001, Urban Politics Section, Session 31–10, maszynopis w posiadaniu A. Kowalczyka.
- Clark T.N., 2003, *Urban Amenities: Lakes, Opera, and Juice Bar: Do They Drive Development?*, [w:] T.N. Clark (ed.), *The City as an Entertainment Machine*, Research in Urban Policy, Elsevier, Kidlington, 9, 101–140.
- Clift S., Luongo M., Callister C., 2002, *Gay Tourism*, Cengage Learning EMEA, Andover.
- Czepczyński M., 2008, *Cultural Landscapes of Post-Socialist Cities. Representation of Powers and Needs*, seria „Re-materialising Cultural Geography”, Ashgate Publishing, Aldershot–Burlington.
- Derek M., 2011, *Od miasta przemysłowego do miasta rozrywki? Turystyka, rozrywka i miasto polskie w latach 1989–2009*, [w:] B. Krakowiak, J. Latosińska (red.), *Turystyka polska w latach 1989–2009*, Warsztaty z Geografii Turyzmu, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 55–65.
- Dudek-Mańkowska S., Fuhrmann M., 2009, *Centra handlowe trzeciej generacji w Warszawie jako nowe produkty turystyczne*, [w:] A. Stasiak (red.), *Kultura i turystyka. Wspólnie zyskać!*, Wydawnictwo WSTiH, Łódź, 269–282.
- Dudek-Mańkowska S., 2011, *Wizerunek Warszawy w działaniach promocyjnych władz lokalnych i świadomości społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Dzidosz J., Kłykocińska A., Kuczaj G., Leszczyńska I., 2007, *Rewitalizacja światłem sztucznym i barwą jako sposób na odkrycie nowej twarzy obiektów i przestrzeni*, Biuletyn Rozwój Regionalny, 7, 31–41.
- Fijałkowski W. (red.), 1995, *Miasto tyłem do rzeki*, Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa.

- Gehl J., 1980, *Life between Buildings. Using Public Space*, Van Nostrand Reinhold Company, New York–Wokingham–Melbourne–Agincourt.
- Hannerz U., 2006, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Horner S., Swarbrooke J., 2004, *International Cases in Tourism Management*, Elsevier, Oxford.
- Jałowiecki B., 2000, *Percepcja przestrzeni Warszawy*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 2(2), 79–100.
- Jansen-Verbeke M., 1988, *Leisure, Recreation and Tourism in Inner Cities: Explorative Case-studies*, Koninklijk Nederlands Aardrijkskundig Genootschap, Amsterdam–Nijmegen.
- Kaczorek A., Kowalczyk A., 2003, *Modele lokalizacji usług gastronomicznych na obszarach miejskich*, *Prace i Studia Geograficzne*, 32, 191–203.
- Kowalczyk A., 2005, *Nowe formy turystyki miejskiej*, *Prace i Studia Geograficzne*, 35, 155–197.
- Kowalczyk A., Szkup R., 2004, *Czynniki lokalizacji hoteli w Warszawie*, [w:] A. Matczak (red.), *Lokalizacja hoteli w krajowych metropoliach Europy Środkowej*, seria Szlakami Nauki, 33, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, 45–60.
- Królikowski L., 2002, *Twierdza Warszawa*, Bellona, Warszawa.
- Law C.M., 1993, *Urban Tourism. Attracting Visitors to Large Cities*, Mansell, Londyn–Nowy Jork.
- Liszewski S., 1999, *Przestrzeń turystyczna miasta (przykład Łodzi)*, *Turyzm*, 9, 1, 51–73.
- Lloyd R., Clark T.N., 2000, *The City as an Entertainment Machine*, Research Report #454, Paper prepared for presentation at the annual meeting of the American Sociological Association, <http://fau.uchicago.edu/EM3.SS.doc> (12.04.2013).
- Lypaciewicz M., 2009, *Potencjał rekreacyjny ogólnodostępnych terenów zielonych na warszawskiej Pradze*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, mps. pr. mag.
- Madurowicz M., 2008, *Kto jest turystą w przestrzeni miasta? Poszukiwania badawcze*, [w:] A. Kowalczyk (red.), *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne*, Wydawnictwo WGiSR UW, Warszawa, 59–84.
- Majewski J. S., 1999, *Amerykanin w Warszawie. Jak w 1926 r. widział stolicę dziennikarz „National Geographic”*, *Gazeta Stołeczna*, dod. Gazety Wyborczej z 9–10.10.1999, 14–15.
- Majewski J. S., Markiewicz T., 2011, *Katalog wystawy „Budujemy nowy dom. Odbudowa Warszawy w latach 1945–1952” prezentowanej od 7 lipca 2011 do 15 listopada 2011 w siedzibie DSH, Dom Spotkań z Historią, Warszawa*.
- Matczak A., 1993, *Percepcja przestrzeni turystycznej Polski przez młodzież licealną Łodzi*, *Turyzm*, 3(2), 61–70.
- Merriles B., Miller D., Herington C., 2005, *The Occasional Tourist: Behavioural Intentions for Tourist Facilities*, ANZMAC 2005 Conference *Broadening the Boundaries*, 5–7 December 2005, Fremantle, Western Australia, <http://anzmac.info/conference/2005/cd-site/pdfs/19-Tourism/19-Merrilees.pdf> (12.04.2013).
- Michel L., 1996, *Light: The Shape of Space, Designing with Space and Light*, Van Nostrand Reinhold, New York.
- Milewska M., Włodarczyk B., 2009, *Hotelarstwo. Podstawowe wiadomości*, PWE, Warszawa.
- Millet M. S., 1996, *Light revealing architecture*, Van Nostrand Reinhold, New York.



- Nawratek K., 2005, *Ideologie w przestrzeni. Próby demistyfikacji*, Universitas, Kraków.
- Page S., 1995, *Urban Tourism*, Routledge, London–New York.
- Pancewicz A., 2004, *Rzeka w krajobrazie miasta*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
- Pela W., 2008, *Mury obronne Starej Warszawy*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa.
- Plit F., 2007, *Korytarze krajobrazów turystycznych w dolinach rzecznych*, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG, 7, 418–422.
- Richards G., Wilson J., 2005, *Youth Tourism. Finally Coming of Age?*, [w:] M. Novelli (ed.), *Niche Tourism. Contemporary Issues, Trends and Cases*, Elsevier Ltd., Oxford, 39–46.
- Rogińska-Niesłuchowska M., 2010, *Światło i cień w przestrzeni publicznej*, [w:] P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek (red.), *Problemy kształtowania przestrzeni publicznych*, Urbanista, Gdańsk, 189–206.
- Rokicka-Donica K., 1995, *Przestrzenne zróżnicowanie bazy gastronomicznej w dzielnicy Warszawa-Śródmieście*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, mps. pr. mag.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1999 r. w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie (Dz.U. Nr 10, poz. 87).
- Rutkiewicz J., Illasiewicz J., Bobiński J., 1997, *Studium urbanistyczne funkcjonalno-przestrzennego zagospodarowania terenów po obu stronach Wisły (rejon Portu Praskiego, Stadionu Dziesięciolecia i Powiśla)*, Warszawa.
- Sidorek D., 2009, *Bazar Różycyiego. Mit targowiska w ujęciu antropologicznym*, Konteksty. Polska Sztuka Ludowa, 1–2, 106–130.
- Szwed J., 2012, *Współczesna rola bulwarów w mieście*, Przestrzeń i forma, 16, 443–457.
- Śleszyński P., 2004, *Kształtowanie się zachodniej części centrum Warszawy*, Inst. Geogr. i Przestrz. Zagosp. PAN, Prace Geograficzne, 196, Warszawa.
- Tomczak J., 2012, *Kulturowe szlaki tematyczne Warszawy*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, mps. pr. mag.
- Urzykowski T., 2007, *Park Bródnowski i las bródnowski*, Gazeta Stołeczna, dod. Gazety Wyborczej z 21.06.2007 – wersja elektroniczna <http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34860,4241299.html> (22.10.2012).
- Waitt G., Markwell K., 2006, *Gay Tourism. Culture and Context*, Routledge, London.
- Warsza J., 2009, *Stadion X – Miejsce, którego nie było. O projektach performatywnych w przestrzeni Stadionu Dziesięciolecia*, Konteksty. Polska Sztuka Ludowa, 1–2, 166–169.
- Williams S., 1995, *Outdoor Recreation and Urban Environment*, Routledge, London–New York.
- Wiliś R., 1998, *Wiedza o mieście poprzemysłowym Łodzi w świetle analizy przewodników turystycznych*, Turyzm, 8(2), 57–74.
- Winid W., 1930, *Chicago, amerykańskie miasto-olbrzym*, Przegląd Geograficzny, 10, 3–4, 145–186.
- Wiśniewska A., 2003, *Usługi towarzyszące w obiektach noclegowych w Warszawie*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, mps. pr. mag.



### Źródła internetowe

- Kawiarnia Blikle, [www.blikle.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=14&Itemid=66&lang=pl](http://www.blikle.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=14&Itemid=66&lang=pl) (11.11.2012).
- Dom Spotkań z Historią, [www.dsh.waw.pl/pl/8\\_1481](http://www.dsh.waw.pl/pl/8_1481) (26.10.2012).
- Instytut Turystyki, [www.intur.com.pl/wydatki.php?r=1&w=5](http://www.intur.com.pl/wydatki.php?r=1&w=5) (26.10.2012).
- Moje Miasto Warszawa, [www.mmwarszawa.pl/267572/2009/1/15/mln-turystow-w-warszawie?category=news](http://www.mmwarszawa.pl/267572/2009/1/15/mln-turystow-w-warszawie?category=news) (10.11.2012).
- Port Praski Sp. z o.o., [www.portpraski.pl/indexPC.html](http://www.portpraski.pl/indexPC.html) (25.10.2012).
- Główny Urząd Statystyczny, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (9–10.11.2012).
- Główny Urząd Statystyczny, [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/kts\\_turystyka\\_w\\_2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/kts_turystyka_w_2011.pdf) (10.11.2012).
- Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, [www.um.warszawa.pl](http://www.um.warszawa.pl) (13.11.2012).
- Warsaw Convention Bureau, [www.warsawconvention.pl/doc/katalog.pdf](http://www.warsawconvention.pl/doc/katalog.pdf) (14.11.2012).
- Warsaw Convention Bureau, [www.warsawconvention.pl/doc/raport2012.pdf](http://www.warsawconvention.pl/doc/raport2012.pdf) (14.11.2012).
- Stołeczne Biuro Turystyki, [www.warsawtour.pl](http://www.warsawtour.pl) (11.11.2012).
- Stołeczne Biuro Turystyki, [www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele\\_2011\\_0.pdf](http://www.warsawtour.pl/sites/default/files/repozytorium/broszury/plendefr/hotele_2011_0.pdf) (10–11.11.2012).
- Fundacja Promocji Miasta Stołecznego Warszawy, [www.warszawa.pl/Rozrywka/Restauracje/666,6836,2,1,0,0-Po%C5%BCegnanie\\_Flisax.html](http://www.warszawa.pl/Rozrywka/Restauracje/666,6836,2,1,0,0-Po%C5%BCegnanie_Flisax.html) (11.11.2012).
- Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, [www.zielona.um.warszawa.pl/lasy](http://www.zielona.um.warszawa.pl/lasy) (10.11.2012).

*Marta Derek*

*e-mail: m.derek@uw.edu.pl*

*Katarzyna Duda-Gromada*

*e-mail: kduda@uw.edu.pl*

*Paulina Kosowska*

*e-mail: pkosowska@uw.edu.pl*

*Andrzej Kowalczyk*

*e-mail: akowalczyk@uw.edu.pl*

*Mikołaj Madurowicz*

*e-mail: mm@uw.edu.pl*

*Zakład Geografii Turyzmu i Rekreacji*

*Wydział Geografii i Studiów Regionalnych*

*Uniwersytet Warszawski*

*ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa*